Nr. 74.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 20. CZERWCA 1825. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 18 Czerwca	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 9	Cali 27 liniy 5,51	Zachodni	Południowo-zachodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 1	,, — 5,0		Południowo-zachodni	Wicher.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 8	,, — 6,0		Południowo-zachodni	Chmurno.
19	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 8	Cali 27 liniy 6,0	Południowy	Południowo-zachodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +12	,, — 6,7		Południowo-zachodni	Wicher.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 7	,, — 7,6		Południowo-zachodni	Gwiazdy.

WARSZAWA.

Nayiaśnieyszy CESARZ i KRÓL Dekretem Swym z dnia 1/13 Czerwca r. b. w *Warszawie* wydanym, nayłaskawiey zaszczycić raczył.

Orderem Ś. Jędrzeia.

JW. Stanisława Hr. *Zamoyskiego*, Prezesa Senatu Królestwa Polskiego.

Orderem Ś. Anny I. Klassy z brylantami.

JW. *Piwnickiego*, Marszałka Izby Poselskiéy.

Orderem Ś. Anny I. Klassy.

JWW. Stanisława Hr. *Małachowskiego*, Senatora Kasztelana.

— Adama *Bronikowskiego*, Senatora Kasztelana.

WW. Raymunda *Rembielińskiego*, Radcę Stanu nadzwyczaynego, Prezesa Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego.

— Kacpra *Wielogłowskiego*, Radcę Stanu nadzwyczaynego, Prezesa Kommissyi Woiewództwa Krakowskiego.

— Józefa *Radoszewskiego*, Prezesa Kommissyi Woiewództwa Kaliskiego, oraz

— Floryana Barona *Kobylińskiego*, Prezesa Kommissyi Woiew. Płockiego.

Orderem S. *Stanisława* klassy I.

Członków Senatu.

JW. *Prażmowskiego*, Biskupa Płockiego.

Niemniey Senatorów Kasztelanów.

JW. *Gliszczyńskiego*.

— Hrabię *Tarnowskiego*.

— *Wodzińskiego*.

— *Walewskiego*.

— Hr. *Bnińskiego*.

— Hr. *Poletylę*.

— *Wiehlińskiego*.

— Hr. *Alexandrowicza*.

Z członków Rady Stanu zaszczyceni zostali tymże Orderem:

Klassy I.

JW. *Woźnicki* Radzca Stanu Nadzwyczayny

— *Wyczechowski*,

— Xawery *Potocki*, Radca Stanu Prokurator Jlny, tudzież

JW. *Zieliński*, Radzca Stanu Dyrektor Jeneralny w K. R. W. R. i O. P.

Klassy II.

JW. *Bórakowski*, Referendarz Stanu Nadzwyczayny, Iszy Radca Prokuratoryi Jlnéy.

— *Grzymała*, Referendarz Stanu.

— *Wołowski*, Referendarz Stanu nadzwyczayny.

Z grona Izby Posselskiéy zaszczyceni zostali tymże Orderem:

Klassy II.

JW. *Obniski*, Poseł Powiatu Łosickiego.

— Leon *Dembowski* — Kazimierskiego.

— *Słubicki*, — — Brzeskiego.

— *Nowakowski* — Tarnogrodzkiego.

— *Faltz* Deputowany z Cyrkułu Igo Miasta *Kalisza*, Członek Deputacyi Prawodawczéy.

— *Hangel* były Deputowany Miasta *Warszawy*, Członek Deputacyi Prawodawczéy.

Klassy III.

JW. *Sławowski*, Poseł Powiatu Wartskiego.

Prócz wyżéy wzmiankowanych osób, zaszczyceni nadto zostali tymże Orderem:

Klassy II.

JP. *Dimitriew*, Radca Stanu Państwa Rossyyskiego.

— Xiądz *Szwéykowski*, Rektor Uniwersytetu Warszawskiego.

— Juliusz Baron *von der Brincken*, Nadleśny Jeneralny.

— Wczorayszy Koncert siedmioletniego *Krogulskiego* był nader liczny. Słuchacze byli zdumieni ścisłem zachowaniem miary, szybkością, mocą i wyrazem gry tego nadzwyczaynego dziecięcia. Nadewszystko widać iawnie że mechaniczne nauczanie, mozolna wprawa i inne tym podobne zewnętrzne wrażenia nie tyle działały na wydoskonalenie gry iego, co wewnętrzne uczucie muzykalne, osobliwsze na wiek tak dziecinny. Grał Koncert *Hummla*, rondo *Kolkbrenera*, i własne fantazye. — Godna uwagi iż naysławnieysze w tych czasach dzieci muzykalne są z wschodnich okolic Europy: Baron *Praun* i *Liszt* są Węgrzynami.

— W krótce wyydzie całkowity przekład Romansu *Kupera* pod tytułem: «*Szpieg*» którego skrócenie w Bibliotece polskiéy umieszczane było.

— Zeszłéy Środy w Menażeryi Pana *Aken* lwica wydała na świat troie lwiątek, lecz wszystkie przy urodzeniu pozdychały. Właściciele okazuią ie Publiczności zachowane w spirytusie.

— Dnia 10. b. m. w Krakowskiém wielkie *grady* wiele szkód poczyniły; w niektórych mieyscach grad był wielkości gołębiego iaia.

— Niedawno w *Opatowie* maciora uległa 3 prosiąt, z których iedno miało u przedniey nogi 5 palców podobnych do ręki ludzkiéy, a u tylnych nóg pazury podobne do psich; inne prosięta także miały różne osobliwsze wyrostki. Te potwory w spirytusie przysłano do gabinetu ciekawości.

(K.)

Rada Stanowcza Tymczasowa Wyrobów Zbożowych.

Gdy Artykułem 7m Aktu zawiązania Towarzystwa wyrobów Zbożowych zastrzeżoném zostało, iż Towarzystwo uważać się ma za zawiązane, skoro trzy czwarte części Akcyy będą zebrane; w artykule zaś 72 iest wyrażono, że ieźli ten warunek nie będzie do 15 Czerwca dopełniony, wolno będzie każdemu złożone odebrać pieniądze; gdy na rozmaite względem uwolnienia Towarzystwa od stempla tak do Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu iakoteż do Xięcia Namiestnika uczynione przedstawienia, dotąd ostateczna nie wyszła rezolucya, a z tąd, pomimo zgłaszania się życzących brać akcye, nie można było takowych na sprzedaż wystawić; — z drugiéy zaś strony, gdy zaproiektowane kontrakty o mechanikę wewnętrzną Młyna i machinę parową potrzebę funduszów do ich zapłacenia ze względu na ich ukończenie, na dłuższy czas przedłużyć Radzie Stanowczéy pozwalaią termina Artykułem 6. przepisane, a przez to powiększyć dogodność Akcyonaryuszów, i niegromadzić na próżno nieczynnie w kassie kapitału zakładowego; na żądanie wielu osób mianowicie z prowincyi przedłużenia tak czasu zawiązania się Towarzystwa iako też i terminów wypłaty, zebrana w wielkim komplecie Rada Stanowcza Tymczasowa następuiące wzięła decyzye:

1. Termin ostateczny ogłoszenia że towarzystwo iest zawiązane odracza się do dnia 15 Października 1825 r.

2. Termina Artykułem 73m przeznaczone pierwszego zebrania się ogólnego, do 1go Listopada się odsuwa.

3. Termin wypłat Arty. 6. na dnie 1go Sierpnia, 1go Stycznia postanowione, przedłużaią się do dni 1go Stycznia i 1go Kwietnia 1826 r.

4. Jednakowoż data złożenia pieniędzy całkiem lub częściami zapisywana będzie starannie w regestrach Towarzystwa, i przy rozrachowaniu pierwszéy dywidendy, zyski od Akcyi będą wypłacone nie tylko stósownie do ilości złożonéy ale i do czasu w którym zostały złożone. Przedłużenie więc powyższe terminów, nie będzie nic szkodzić tym, którzy wcześnie złożyli, lub złożyć zechcą swe summy, bo procent od dnia oddania liczyć im się będzie.

5. Nic iednak nienarusza prawa, iakie Arty. 72 nadaie tym którzy zechcą przez siebie złożone pieniądze, z powodu niedoyścia Towarzystwa przed zamierzonym w Akcie zawiązania terminem na powrót odebrać.

6. Pisma publiczne doniosą skoro Akcye będą mogły bydź na sprzedaż wystawione.
w Warszawie dnia 15 Czerwca 1825.
Henryk Zabiełło.— Henryk Łubieński.— Maurycy Kossowski. — Konstanty Jonczewski.

PRZYIECHALI (dnia 18 i 19 Czerwca) Lewocki Onufry Czło. T. E. z Węgrowa — Pruszyński Woyciech obyw. z Wilna — Jankowska Anna Pułkownikowa z Falent — Korzybski Jan Kapitan ze Lwowa — Rautenstrauch Łucya Jeneralowa z Litwy — Walewski Hrabia z Walewic — Radziwił Michał Xiąże z Czemernik — Sipiahin Jeneral z Moskwy — Kurdwanowska Hrabina z Krzewicy — Łazowski Jakób b. Major z Wilna.

WYECHALI (dnia 18 i 19 Czerwca.) Więdkowski August Sędzia do Grabowa — Deboli Ignacy Szambelan do Dzierążni — Wiśniewski Rudolf Poseł do Gostynia — Gliszczyński Antoni Kasztelan do Kutna — Zboiński Karol Hrabia do Kikoła — Leduchowski Jan Poseł do Krakowa — Cochelet Henryk Konsul do Petersburga — Ledóchowski Józef Hrabia do Klimuntowa — Turski Jan Poseł do Płocka — Gedroyć Kunegunda Xiężna do Rybinka — Tarnowska Urszula Hrabina do Drążgowa — Wołowicz Eustachy Hrabia do Działyna — Branicki Władysław Jenerał Major do Lubomkin — Giemuth Hrabia do Wiednia — Kolotow Jenerał do Karlsbadu — Medem Paul Kamer junker do Wiednia — Rapp Albertyna Hrabina do Berlina.

z Frankfurtu 6 Czerwca

— W dzień Koronacyi Karola X. Hrabia Reinchardt, Minister pełnomocny Francuzki przy związku niemieckim, dał bal na którym znaydowali się członkowie ciała dyplomatycznego obecni w tém mieście.

— Zrobiony niedawno przez Pana *Danneker* posąg Psyche dla angielskiego Jenerała Murray, będący teraz na wystawie w Londynie, tak bardzo się spodobał Królowi Jmci Wirtemberskiemu, iż artysta, ieszcze nim to dzieło opuściło warsztat, otrzymał zlecenie zrobienia drugiego takiego posągu.

Wykończył go teraz P. Danneker i oddał wiernie pierwszy posąg; lecz trzeba wyznać że ostatni wiele zyskał w wyrobieniu części poiedynczych co do delikatności i tkliwego wyrazu. Dzieło to którego zupełne wykończenie zbogacone zostało pięknością marmuru, oczekuie wystawy w króleskim zamku. Teraz pracuie P. *Danneker* nad zrobieniem kolossalnego popiersia Schillera, które będzie podobne nawet i co do wielkości, biustowi zrobionemu poprzednio dla Hrabiego Schönborn - Wiesentheid.

— Liczba uczniów w uniwersytecie gótyngskim wynosi w teraźnieyszym letnim kwartale 1545, z których uczy się 310 Teologii, 816 prawa; 337 Medycyny a 182 Filozofii i innych nauk. 738 iest kraiowców a 807 zagranicznych.

z Rzymu 23 Maja.

— Dnia 19 Maia zwiedził Oyciec Ś. niespodzianie nowe więzienia, dla przekonania się osobiście czyli są wykonane przepisane prawidła. J. Ś. oglądał wszystko i wypytywał się o naydrobnieysze szczegóły. Z tamtąd udał się Papież do domu pracy przy łaźniach Dyoklecyana.

— Dnia 18 Maia, po dniach nader ciepłych dało się uczuć dokuczliwe zimno i śnieg spadł na Apenninach.

— Podróże pomiędzy Neapolem i Palermo staią się, dzięki urządzeniu parnych statków, co raz licznieysze. Dawniéy były z tylu niewygodami połączone, iż z trudnością ie przedsiębierano, teraz zaś są dla dam nawet łatwe i wygodne. *(G. B.)*

— Piszą z Neapolu pod d. 19 Maia że groźna banda złoczyńców okazała się przy Molo de Gaeta, że iuż złupiła wielu podróżnych i porwała wiele kobiet i mężczyzn.

Pobyt Króla w Medyolanie, mówią też same listy, nie przedłuży się daléy iak do Maja. Ostatnie kopania w Pompeia były bardzo szczęśliwe; znaleziono ważne ciekawości.

z Kadyxu 20 Maia

— Zawinęła przed czterema dniami do Gibraltaru kolumbiyska korwetta z rozwiniętą banderą. Pragnie ona, iak mniemaią, powziąć wiadomość, iak wiele iest hiszpańskich okrętów w okolicznych portach. Wiele brygów wyszłych ztąd pod żagle wpadło w ręce kolumbiyskich korsarzy.

Dnia 18 maia zawinęła tu z Hawanny po 43 dniowey żegludze, króleska woienna korwetta *Diament;* przywiozła 40,000 piastrów i depesze od Jenerała *Vives*. Część spodziewanego z Hawanny transportu przybyła także w towarzystwie tey korwetty. Pomiędzy statkami kupieckiemi iest fregatta, na którey znayduie się 523 officerów, podofficerów i prostych żołnierzy z pułków Malaga i Catalunna, których Jenerał *Vives* iako liberalistów przyaresztował i do Hiszpanii odesłał. Po odebraniu instrukcyi od rządu zapewne ich na ląd wysadzą. Listy z Hawanny donoszą, iż tam stoi na kotwicach wielka liczba francuzkich kupieckich okrętów, niemogących dostać ładunku do żadnego portu.

— Nałożono tu ambargo na trzy tuteysze handlowe fregatty; maią bydź użyte do przewiezienia woyska przeznaczonego do Hawanny. Z resztą utrzymuie się wieść, że Mexykanie i Kolumbianie z pięcio-tysięcznym korpusem zamyślaią wylądować na wyspę Kubę. Zbieraią w tym celu w Guayaquil znaczne siły. *(G. B.)*

z Madrytu 26 Maja

Zdaie się iż Król mało ma zaufania w nowych officerach, cudzoziemcach, którzy tu weszli w służbę; powracaią oni do swoich mieysc rodzinnych, nie znayduiąc w hiszpańskiéy służbie spodziewanych korzyści.

— W wielu pułkach choruią na ospę.

— Kilka batalionów, którym nie można dać ani pieniędzy, ani umundurowania, oddalono z Madrytu, dla użycia ich przeciwko uzbroionym bandom.

— Nie ustaie dotąd w Andaluzyi ani susza ani niebespieczeństwo na gościńcach.

— Oczekuią tu Jener. *Bourmont* iako nadzwyczaynego francuzkiego posła.

— Dnia 15 przy: m: dwór uda się do *Ledesma*, lecz pierwéy będzie na processyi Bożego ciała w Toledo dokąd kapituła zaprosiła Króla Jmci.

— Xiądz Cyrillo d'Almeida, przed kilką miesiącami na wygnanie skazany, niespodzianie znowu tu wystąpił. Miał się, iak mówią, ukrywać w klasztorze Franciszkańskim. *Septien* były członek Kortezów uzyskał pozwolenie wrócić z Kadyxu do swoiéy rodziny. Xiąże Veragues, Grand Hiszpański pierwszego rzędu, bawiący teraz w Guadalaxara, nie może wracać do Madrytu, służył bowiem w ieździe milicyi narodowéy. Tuteyszy oddział roialistów pomnożony będzie czwartym batalionem.

— W Burgos, Santander, Corunnie, Sevilli znaczne zaszły rozruchy, a w Walladolid d. 12. do tego stopnia doszło iż wielu było zabitych i rannych. Jeszcze dnia 17. lud otaczał gmach szkolny, chcąc koniecznie uczniów pozabiiać.

— W więzieniach Barcellony i Villafranca oczekuie 114 ieńców wyroku woyskowéy Kommissyi. Z liczby 64 członków Kortezów, którzy zadekretowali uprowadzenie króla z Sewilli do Kadyxu, iest tylko dwóch w ręku władz rządowych, to iest: *Reillo*, który tutay, i Sanz de Brancha, który w Walladolidzie aresztowany został. Na czele skazanych znayduie się sławny *Galiano*; Jenerał *Alava* iest trzecim.

— Znaydują się w gibraltarskiéy kronice dwie odezwy Jenerała Olanety, w treści: iż posiada więcéy ieszcze i pieniędzy i ludzi, aniżeli ich potrzebuie do naprawienia nieszczęść zrządzonych przy Guamanguilla. Nawet i inne cywilne władze wydały oświadczenie: iż nie tylko że się nie poddadzą Boliwąrowi, lecz owszem będą gnębić iego woysko przez Guerille i t. d.

(G. B.)

— Rząd zabronił wprowadzania Dziennika Hiszpańskiego wydawanego w Anglii pod tytułem *Popular*, przez zbiegów półwyspy.

— *Diario* z d. 25 zawiera edykt nowego Intendenta Jeneralnego Policyi który zrobił iak naywiększe wrażenie; ułożony iest w tych słowach:

Don Juan Jose *Recacho*, Radca J. K. M. Komandor Króleskiego - Amerykańskiego orderu Izabelli katolickiéy, Rejent audyencyi terytoryalnéy obu Asturyy, tymczasowy Intendent Jeneralny Poliyi Królestwa i t. d.

Mieszkańcom téy stolicy i wszystkich Prowincyy Królestwa wiadomo czyni:

Że, ponieważ bezpieczeństwo kraiu wymaga powściągnięcia nadużyć rewolucyynych i przyięcia sprawiedliwych i silnych kroków któreby oycowski rząd Króla Pana naszego na mocnych zasadach ustaliły, i rozproszył, wszelkie nadzieie burzycieli porządku, — Policya tak będzie kierowała swoie działania, iż nieprzyiaciele spokoyności publicznéy zaburzyć iéy nie zdołaią. Rewolucyoniści wszystkich wieków i kraiów zawsze pierwsze swoie pociski zwracali przeciwko Ajentom władzy, ponieważ wiedzą że naylepszy sposób odjęcia siły ich działaniu, iest zgubienie ich w opinii publicznéy. Udzielanie sobie listów i nowin, po większéy części zmyślonych, pobudzaiących niedowierzanie władzom nowo ustanowionym przez obelgi i potwarze na tych którzy zaymuią pierwsze stopnie Królestwa, a nawet na dostoyne osoby o których każdy Hiszpan z uszanowaniem tylko i czcią mowić powinien, są to także podstępy znane dobrze w nieszczęśliwéy Hiszpanii. Te to niegodne intrygi przygotowały straszliwą rewolucyą pod którą przez trzy lata ięczeli wierni poddani N. Pana. Takiemi to sposobami to piękne Królestwo stało się ofiarą bezbożnego i wszystko burzącego stronnictwa, które przez zuchwałą śmiałość iednych, słabość i brak przewidywania drugich, nieznacznie zaprowadziło naystraszliwszy bezrząd, dążąc do swego celu przez zdradzieckie potwarze i gorszące szemrania przeciw Rządowi i każdéy osobie wyższą godność piastuiącéy. Ta niegodziwa taktyka nie była ieszcze opuszczona, a nienawiść Hiszpanów przeciw bezrządowi u-

organizowanemu, który nazwano Konstytucyą hiszpańską, była tak mocną i powszechną, że prawie niepoiętą iest rzeczą iż nawet pomiędzy temi którzy szlachetnie walczyli z zgubnym systematem, spotykamy ieszcze ludzi tyle zaślepionych, że przyymuią dziś ieszcze maxymy rewolucyyne i staią się ślepém narzędziem demokracyi, przypuszczaiąc zasadę samowładności ludu która każdą Monarchiią obala.

Byłoby to wstydem i podłością, aby po świetném wyiawieniu intryg użytych przez nieprzyiacioł Króla Pana naszego, porządku, spokoyności i pomyślności iego poddanych, nie przedsięwziąć wszelkich potrzebnych urządzeń dla wstrzymania nieszczęść z których tak ważne skutki wyniknąć mogą. I dla tego to poradziwszy się N. Pana i stósownie do iego naywyższego zatwierdzenia rozkazuię co następuie:

1) Żadna osoba iakiego bądź stopnia i stanu nie będzie mogła krytykować lub oczerniać kroków rządu N. Pana, a ktokolwiek przekonany będzie o to przewinienie, zostanie natychmiast zatrzymany i wydany właściwemu sądowi.

2) Ten któryby słownie lub na pismie obraził osoby piastuiące stopnie cywilne, woyskowe, lub duchowne, ukarany będzie iak w artykule poprzedzaiącym.

3) Oberżyści utrzymuiący kawę, bilary, karczmy i t. d. przestrzegać będą aby w ich zakładach nie mówiono o polityce i obowiązani są donieść do Kommissarza policyi swego cyrkułu, tych którzy w rozmowach swoich ganić będą czynności rządu. Powinni także oświadczyć czyli mówią tam o proiektach albo planach przeciw społeczności i bezpieczeństwu publicznemu, lub ieżeli ubliżaią uszanowaniu religii, rządowi i dobrym obyczaiom. Nie dopełniaiący tego rozkazu za pierwszym razem zapłacą 100 dukatów; 200 dukatów za drugim, a za trzecim ich zakład zamknięty będzie.

4) Ktoby rozpościerał zatrważaiące lub przewrotne wieści o prawach naywyższych J. K. M. lub przeciw rządowi i trybunałom, ukarany będzie podług surowości praw.

5) Ktoby iakąkolwiek drogą odebrał bezimienne pisma traktuiące o materyach politycznych, powinien natychmiast oddać ie policyi, przestrzegaiąc, aby ie nie przepisano lub nie puszczono w obieg pod karą 100 dukatów opłaty. Ta sama kara spotka tych którzy przeczytawszy lub dowiedziawszy się o papierach bezimiennych natychmiast o tém nie doniosą policyi.

6) Podobnéy karze ulegną wszyscy ci którzy przeczytawszy lub przepisawszy papiery albo listy traktuiące o materyach politycznych w zasadach przewrotnych, natychmiast nie donieśliby o tém policyi.

7) Ci którzyby utrzymywali publiczne lub taiemne zgromadzenia na których szemranoby na środki rządu, albo na których usiłowanoby zgubić ie w opinii przez pośrednie lub bezpośrednie środki, będą pociągnięci do sądu i oprócz kar naznaczonych prawem, każdy zapłaci sto dukatów.

8) Kommissarze cyrkułowi i inni aienci policyi w stolicy, intendenci prowincyi, delegowani i sędziowie policyyni, staraniie czuwać będą nad wykonaniem i dokładném zachowaniem tego postanowienia każdy w czém go dotyczy.»

— Gazeta dzisieysza umieściła obszerne postanowienie pod d. 19 t. m. względem zaprowadzenia nowego planu finansów od 1 Lipca, prócz niektórych modyfikacyy wskazanych w tém postanowieniu. *(Dr. bl.)*

z Londynu 4 Czerwca.

— J. K. M. raczył zaszczycić obecnością swoią gonitwy konne w Ascot, i ieden z koni J. K. Mości otrzymał nagrodę.

— P. *Williams* przekładaiąc dnia 31 Maja petycyą w izbie niższéy, użył téy pory do wykrycia nadużyć będących w sądzie kanclerskim, i żywo nastawał na samego nawet kanclerza. Szanowny członek czytał wyiątek z dzieła świeżo wydanego przez Pana *Miller*, obrońcy przy tymże sądzie. Można w nim dostrzedz rysu całego życia szlachetnego lorda który w nim prezyduie.

«Lord *Eldon*, mówi to dzieło, otrzymał władzę w epoce, w któréy widok spraw publicznych zapowiadał blizką zmianę, nierównie większą aniżeli kiedy nastąpiła. Pod czas iego długiego *panowania* (albowiem lord Eldon posiada władzę mało co mnieyszą od powagi króleskiéy) mógł był iśdź za postępami sprawionemi przez światło tego wieku, i uskutecznić wszelkie ulepszenia których wymagał sąd kanclerski; lecz nie uczynił tego, a ieźli aż dotąd nie przedsięwziął żadnego środka poprawy, nie można się spodziewać aby ią w 75 roku swoiego życia przedsięwziął. Pewną iest rzeczą że lord Kanclerz sam nie wie iak stoi w opinii publiczněy, a nawet i u osób które mu pochlebiaią. Aż dotąd mierność służyła za paszport naylepszy do pozyskania iego względów, a przezto, do otrzymania wyższego stopnia. Oddalił od siebie wszystkich ludzi których talenta mogły wznieció podeyrzenie względem iego talentów, szkodząc ile możności, iako sędzia, sprawie nauk. Niepodobna aby wpływ podobny mógł się dłużéy utrzymać w śród dążeń do wszelkiego ulepszenia, i aby nakoniec rząd niespostrzegł się iż potrzeba oddalić szlachetnego Lorda z wysokiego stopnia na którym zostaie. Wtenczas dopiero zobaczymy koniec walki utrzymuiącéy iednego człowieka, wstrzymuiącego postęp wszelkich polepszeń, przedstawiaiąc mu iego osobistą wolą na przeciw iego uporowi. Potrzeba aby uległ pędowi i aby go pęd zabrał.“ (*Słuchaycie! Słuchaycie!*)

Takie iest zdanie, rzekł P. Williams, pisarza którego wymieniłem, a gdyby nie było ogłoszone drukiem, możebym się wzbraniał wyiawić moie w całéy obszerności. Lecz wszystko to co P. *Miller* powiedział o Lordzie Kanclerzu, oświadczam że się zgadza po doyrzałéy rozwadze z moiém zdaniem.

P. *Brougham* wyrzekł także kilka przykrych ucinków na Lorda Kanclerza, przypominaiąc że był nayzawziętszym nieprzyiacielem Katolików. *(Et.)*

— Izba wyższa dnia 3. b. m. odrzuciła wniosek Margrabiego Landsdown, aby różniących się w wierze od Kościoła Anglikańskiego (Dissenters), uwolnić od pewnych ceremoniy ślubnych, które kościół anglikański nakazuie, a które oni za uciążliwe dla swego sumienia uważaią. Arcybiskup Kantorberski, i Hr. Liverpool mówili za wnioskiem; Lord Kanclerz, Biskup z Bath i Wells i Biskup z Chester przeciw wnioskowi.

— *Klub Pitta* obchodził uroczyście rocznicę urodzin wielkiego Ministra którego imię nosi, a to w sposobie aby ta uroczystość zwykle mało znacząca, stała się sprawą polityczną. Zaydowali się na niéy: Lord Kanclerz, Hrabiowie Liverpool, Westmoreland, Bathurst i P. Peel: była to *większość* która odniosła zwycięztwo nad Ministerstwem, i zyskała odrzucenie bilu oswobodzenia Katolików. — P. Canning, P. Robinson (Kanclerz skarbowy), P. Huskisson (Prezes Bióra handlowego) nie byli przytomni, iako pokonani na wielkiém posiedzeniu dnia 18. Było to podobno po raz pierwszy, że P. Canning, niemaiąc żadnéy przeszkody, nieznaydował się na klubie Pitta. Zepewne przewidywał że na nim będą uroczyście obchodzić przegraną sprawy Katolików. Lord Harrowby, Prezes Rady, niepoliczony pomiędzy biesiadnikami. Xiąże Wellington nieznaydował się; zapewne przez delikatność dla Irlandczyków swoich ziomków.

Na tym obiedzie ieszcze więcéy było widać rozdwoienie członków gabinetu, niżeli w dyskussyach parlamentowych.

— *Morning Chronicle* założył parne prassy, których hałas sprawia nieprzyiemność kupcowi sukiennemu mieszkaiącemu w sąsiedzkim domu. Kupiec ten pozwał właściciela dziennika przed sąd Króleski, a sąd przysięgłych nakazał mu zapłacić 60 f. s. iako tymczasowe wynagrodzenie. Lord Prezes sądu oświadczył iż ieźli przedmiot skargi potrwa dłużéy, nastąpi nowa kara.

— Według gazety *Star* następuiące pensye wyznaczone zostały dla członków rodziny króleskiéy: dla Xięcia York 26,000 f. st. dla Xięcia Coburg 50,000, dla Xięcia Clarencyi 26,000 dla Xięcia Sussex 18,000, dla Xięcia Cumberland 18,000, dla Xięcia Cambridge 24,000, dla Xięcia Glocester 14,000, dla Xiężniczek Augusty, Maryi, Elżbiety i Zofii dla każdéy po 13,000, dla Xiężnéy Kent 6,000, dla Xiężniczki Zofii Glocester 7,000, dla syna Xięcia Cumberland 6,000. dla młodéy Xiężniczki Kent 6,000. Summa ogólna 240,000 f. ster. (10,080,000 złp.)

— W liście iednym z Paryża wyrażono: według prywatnych doniesień z Madrytu Królowa Hiszpańska ma bydź przy nadziei.

— Według postrzeżeń P. *Hume* członka Parlamentu, rzemieślnicy pracuią w maystrów swoich $10\frac{1}{2}$ godzin na dzień, tymczasem dzieci w fabrykach w Manchester robić muszą 12 godzin na dzień. Chce więc uczynić wniosek o urządzenie w tym względzie.

— Listy z Paryża dążą do utwierdzenia tego mniemania że rząd angielski chce uznać polityczną niepodległość wyspy S. Domingo. Wiemy że negocyacye otwarcie w tym przedmiocie między Francyą a iéy osadą są tylko zawieszone.

Anglia uznała nowe kraie Ameryki południowéy, usiłowawszy pierwéy przywieśdź Hiszpanią do przyięcia środków poiednania. Rząd francuzki szczerze skłonny iest do zwaracania układów z rządem wyspy St. Domingo, i nie potrzebuiemy przypominać powodów, które opóźniły ukończenie sprawy korzystnéy dla obu stron. Nic nie ma błahszych zasad iak wieść o wdaniu się Anglii w tę sprawę.

— Wiele domów handlowych w Dublinie zbankrutowało. Lord Prezydent iest w liczbie bankrutów. To nieszczęśliwe zdarzenie stało się przyczyną naywiększego zamieszania w tém mieście.

— Niemożna sobie wystawić co za wielka liczba całkowitych rodzin wyiechała

do Paryża dla znaydowania się na uroczystościach po obrzędzie namaszczenia. Douvres i Southampton zapełnione podróżnemi, a statki przewozowe niemogą wystarczyć do zmnieyszenia natłoku. *(Et.)*

— Maiący się założyć Uniwersytet w Londynie, do czego podług ustaw potrzeba starać się o pozwolenie władzy prawodawczéy, będzie zupełnie utrzymywany kosztem prywatnym towarzystwa akcyynego; iednakowoż przepisano nayściśleysze prawidła dla utrzymania dobrych zasad.

— Znaleziono Lady Mary *Morgan* martwą w iéy sypialnym pokoiu, w którym pierwéy na chwilę słyszano gwałtowne upadnięcie. Miała około szyi ieden koniec kazimirkowéy chustki obwinięty, z któréy resztę znaleziono na filarze przy łéy łóżku; zdaie się iż ciężar iéy ciała zerwał chustkę. Wyrok Sądu zmarłych ogłosił: »Chwilowe zmysłów pomieszanie.« *(G. B.)*

— Oprócz wielkich gonitw konnych w Epson i Ascot odbędzie się od 1 Czerwca do 31 Października 51 w różnych mieyscach Anglii. Summy zakładowe z téy okazyi są niezliczone, i trudno uwierzyć iak wielkie pieniądze tym sposobem dostaią się do rąk klass niższych. Z Londynu do Ascot, sześć mil niemieckich, płaci się za powóz czterokonny 25 Gwineów; za nocleg w Windsor zwyczaynie płaci się Gwinea.

---

z Paryża 6 Czerwca

— Dnia 4. b. m. przybył tu Król Jmć Wirtemberski, pod nazwiskiem Hrabiego *Teck*, i stanął w hotelu swoiego posła, Hrabiego Müllinen. Dnia 5. zaszczycił odwiedzeniem w towarzystwie swoiego posła, Ministra Spraw zewnętrznych. J. K. M. zabawi u nas przez dwa lub 3 tygodnie.

— Postanowieniem Króleskim z dnia 30 mianowani zostali Xiążętami *(Duc)* Hrabiowie Karol *Damas*, *Sabran*, *d' Escars* i Margrabia *Rivière*.

— Mianowani są kawalerami orderów króleskich: Xiążęta d'Uzès, de Chevreuse, Brissac, Castries, Lorge, Narbonne, Maillé, Fitz-James, Polignac, Mortemart, Dalmacyi, Treviso; Hrabia Jourdan; wicehrabiowie Autichamp, la Suze; Brèzé; la Ferronays, Pastoret; Hrabia Just de Noailles, wicehrabia Agoult i P. Ravez.

— Postanowienie Króleskie w Paryżu d. 22. b. m. wydane pomnaża liczbę Radców tuteyszego Króleskiego Sądu do 60; inne tegoż samego dnia wydane zawiera nominacye i zmiany w sądownictwie.

— Założyciel fabryki porcellany w Fontainebleau, starozakonny *Baruch Weil*, mianowany został Kawalerem legii honorowéy.

— Donoszą że PP. *Thenard* i *Poisson*, członkowie akademii umieiętności, mianowani zostali Baronami, a PP. *Arago i Gay-Lussac* członkowie téyże akademii urzędnikami Legii honorowéy.

— Baron *Séguier*, Prezes paryzkiego sądowego Trybunału został wielkim officerem, a Hrabia *Ségur* «autor *historyi Napoleona i wielkiego woyska*» officerem legii honorowéy.

— Powrócił tu Xiążę Northumberland dnia 2 b. m. w nocy. Mniemaią że lord przepędzi lato w Paryżu. *(G. B.)*

— Bal dany w St Cloud przez Xięcia Bordeaux był bardzo świetny. Illuminacya w lampach kolorowych wielkiéy allei, na końcu któréy rozstawione były namioty na uczty przeznaczone, przepysznie się wydawała. Xiążę Bordeaux i *Mademoiselle* iak nayuprzeymiéy bawili się z gośćmi. Już blisko północy było gdy się bal skończył.

— Damy, sekretarz i kassyer towarzystwa miłosierdzia macierzyńskiego w Rheims przedstawieni byli Delfinowéy przez Panią Ruinard de Brimont prezyduiącą w tém zgromadzeniu. Xiężna przyięła ich iak nayuprzeymiéy i przeyrzała rapport ich czynności od 1812 roku aż do 1go Maia r. b. Przez ten czas Towarzystwo przyięło 1,522 osób i urodziło się 1540 dzieci. Każda matka otrzyma pomocy 76 franków.

— Uważano że w postanowieniach w których Król ogłosił ułaskawienie kar, nie obięto pomnieyszych przestępstw za niedopełnianie obowiązków w gwardyi narodowéy. Przewinienia te są tak małe że nie chciano mieszać ie z innemi. Mówią że w wilią wiazdu Króla do Paryża kara za nie darowaną będzie.

— Minister Skarbu zwiedził fabrykę PP. Seillière, Legrand i Kompa; iest to pierwsza przędzarnia wełny gręplowanéy zaprowadzona w departamencie Marny; obraca ią machina parowa maiąca siłę dwudziestu koni i przędzie sześć set funtów wełny na dzień. Pan Seilière zakłada teraz drugą przędzarnią wełny czesanéy dla wyrabiania wełny długiéy Leicesterskiéy. Minister zwiedził wszystkie szczegóły téy fabryki, zapytywał się P. Seillière o stan rzeczywisty przemysłu rękodzielnego w mieście Rheims. Pan Seillière rzekł że *miasto uprasza o zaprowadzenie Katedry Chemii zastósowanéy do sztuk rękodzielniczych.*

— Kawał gruntu nad wielkim strumieniem, odległy na wystrzał z armaty od Reims, był wynaięty za 35,000 franków, dla rozłożenia na nim 9,000 piechoty. Obóz ma kształt parallelogramu, rozwiniętego na 1500 sążni, a głębokiego na 80.

— Zdarzyły się godne uwagi wypadki po nieszporach w dniu koronacyi. Tłum ludu który się wcisnął do kościoła był tak wielki, iż zaledwie pozostało cokolwiek mieysca dla Xięży do odprawienia nabożeństwa. W chwili w któréy Król przechodził przez galeryą prowadzącą do iego pokoiów, tłum przed kościołem chciał się udać gdzie monarcha przechodził a to z takim natłokiem, iż milicya musiała ich oddalać; lecz Król niemógł niewiedzieć przyczyny tego ubiegania się, rzekł do żandarmów «Już ustaie wasza służba; możecie się oddalić; chcę aby lud móy zbliżył się do mnie.» Ci skoro odstąpili, wszyscy przytomni otoczyli N. Pana, a wiele osób zbliżyło się aby ucałować iego suknie.

— Los zrządził iż imie Pana *Chateaubriand* tuż stoi obok nazwiska Pana *Villèle* podpisuiąc w zapisie nowéy przysięgi kawalerów Orderu S. Ducha; tak więc ostatni oddał pióro swoiemu dawnieyszemu Kolledze. Zdarzenie to wzbudziło powszechny uśmiech w widzach.

— Xiężna Northumberland niebyła obecna na koronacyi, chociaż mieysce dla niéy na galeryi zostało wyznaczone. — *Constitutionel* mówi, że bardzo to zadziwiło w Havre, iż z tego handlowego miasta nieznaydowała się ani iedna osoba na koronacyi.

— Wszystkie listy odbierane z departamentów napełnione są szczegółami uroczystości obchodzonych w dniu koronacyi; 21 armatnych wystrzałów o wschodzie słońca zapowiedziały tę uroczystość we wszystkich miastach królestwa. Wszystkie statki wportach były oburtowane. Rozdzielano chleb ubogim i więźniom. Wszystkie miasta były oświecone; rozdawano nagrody w gonitwach, palono fajerwerki. Orkiestry grały po wszystkich placach i mieyscach przechadzek.

— Xiąże Northumberland zamówił u traktyera swego obiad po 100 fr. od każdéy osoby którą zaprosi, co według obrachunku przewyższa o dwie trzecie wartość tego co tu dostawić można.

— Bliskie już są końca roboty wewnątrz ratusza paryzkiego na uroczystości koronacyyne. Trudno byłoby wyobrazić sobie gust ich, wspaniałość; wszystko zapowiada że godne będą pamiętnéy uroczystości odbytéy w Rheims. Sale przeznaczone na przyięcie Króla i iego dostoynéy rodziny ozdobione są z wytwornością i zbytkiem bezprzykładnym dotąd. Nadewszystko odznacza się sala *Angoulême*, w któréy znakomici artyści skréślili główne dzieła zwycięzcy pod Trokadero. Te obrazy tworzące sufit robią nayświetnieysze wrażenie. Pod tą salą rozrządzono, w kolumny uwieńczone wieńcami, lokal zbudowany na fety 1823 r. i w téy epoce nazwany *Salą ogrodu*. Bal dany będzie w sali bogato ozdobionéy któréy głąb i kolumny są ze złota, a draperye ze srebra. Żerandole i zwierciadła wszędzie porozstawiano. Stół wielkich Officerów zastawiony iest w pięknéy sali S. Jana.

—Wielu bardzo musi sobie odmówić ukontentowania znaydowania się na balach dawanych przez miasto Paryż. Przeszło 25,000 osób podało w tym względzie żądania swoie do Kommissyi, a wszystkie sale ratusza nawet w różnych godzinach dnia więcéy obiąć nie mogą nad 4,000.

— Giełda zamknięta będzie 6. i 8. Czerwca z powodu uroczystości namaszczenia; — 10. Czerwca dwór będzie w Teatrze Opery; 11. w Teatrze francuzkim, 14. w teatrze opery komicznéy, 17. w Odeon, 19. na operze Buffa, 13. będzie bal u dworu, 18. uroczystość w apartamentach kroleskich, 16. Opera da reprezentacyę u dworu, 20. Teatr francuzki a 23. Opera komiczna.

— Wznoszą w téy chwili na rogu ulicy S. Honoryusza i Castiglione wspaniały obelisk na wjazd uroczysty Króla do Paryża d. 6. Czerwca. Wystawienia bezpłatne będą w przyszły Wtorek.

— «*Kuryer francuzki*, mówi *Etoile*, żąda ustanowienia uroczystości w rocznicę Konstytucyi, powiedziawszy nam: Że Konstytucya iest prawem praw i że elekcya ludu znayduie się w niéy sama z siebie. Roiaiiści mniemaią że iedyną uroczystością Konstytucyi iest uroczystość Monarchy. Konstytucya była nadana przez niego, zniknie z nim razem, i z nim dopiero się okazała; uroczystość któréy żąda Kuryer, byłaby republikancką ponieważ Konstytucya oddzielona od Króla, nie wynikaiąca z Monarchii, podobna byłaby do Konstytucyi kraiów republikanckich a samowładność ludu byłaby iéy podstawą. *Naród, Prawo i Król* mówili rewolucyoniści; my zaś mówimy *Bóg, Król i Francya*. Nasze samo godło obiaśnia Konstytucyą; godło Kuryera ią zabiia.«

D O D A T E K

Do Numeru 74. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 20 Czerwca 1825.

ze Stambułu 10 Maia.

Wiarogodna osoba która wprost z Morei przybyła, podała następuiące wiadomości:

Dnia 24 Marca n. s. o świcie 4500 Greków natarło na woysko Jbrahima baszy pod murami Nawarinu. Jbrahim Basza wysłał pułk Churszyda Beja przeciw nieprzyiacielowi. Józef *Mari* (teraz Bekir Aga), Korsykanin, który służył iako Officer w woysku Francuzkiém pod Napoleonem, i ten pułk urządził w Egipcie na Europeyski sposób, postawił ieden batalion w odwodzie, a drugi na pagórku, dla odparcia napadu. To rozporządzenie sprawiło pomyślny skutek. Grecy niemogli wytrzymać regularnego ognia Egipcyan i uciekli na góry gdzie ich Turcy ścigać niemogli. Zabrano w niewolę 60 ludzi (po między niemi iest i dowódzca *Wassiliari*), i takąż prawie liczbę ubito.

Przyprowadzono w nocy z dnia 25 Marca Greckiego szpiega, od którego się dowiedziano, iż 6,000 Greków posuwa się naprzód z trzech punktów w celu uczynienia nowego attaku. Dnia 26 Marca Jbrahim Basza wyszedł z trzema batalionami piechoty pomienionego Pułku Churszyda Beja, przeciwko nieprzyiacielowi, który niezdołał oprzeć się natarciu Egipcyan, uciekł z pola bitwy, a ścigany na dolinie przez jazdę utracił 200 ludzi w zabitych, 14 tu ieńców, 4 chorągwie, wiele koni i sprzętów woiennych. Bekir Aga (*Mari*) został w téy walce lekko w bok postrzelony, i otrzymał od Jbrahima baszy za mężne i zręczne sprawienie się 2500 piastrów nagrody. Po téy bitwie niepokazali się więcéy Grecy. Jbrahim Basza obchodzi się z jeńcami bardzo łagodnie.

Przybyłem do Modon dnia 7 Kwietnia a odpłynąłem z tamtąd dnia 11 z rana. Ibrahim Basza opanował wszystkie drogi prowadzące do Nawarin, którą to twierdzę obległ. Związki były wolne aż do Coron, chodziłem sam codziennie do obozu Turków rozłożonego przed Navarin; nie widać żadnego Greka w obwodzie kilku mil około obozu; wszystkie wioski są w téy okolicy puste a w części spalone. Przy zwiadach uskuteczniany ch codziennie na rozkaz Ibrahima baszy przez iazdę, zdobywaią Turcy podostatkiem bydła i żywności. Ibrahim dokłada wszelkiego starania dla dobycia twierdzy Nawarin, aby potém był w stanie, po otrzymaniu oczekiwanych posiłków, dalsze przedsiębrać działania. Egipcyanie strzelaią do Nawarin z bateryi osadzonéy pięcią armatami wielkiego kalibru i iednym moździerzem; zrobiono świeżo wyłom, a w czasie gdy odbiiałem, Ibrahim basza zlecił prowadzenie oblężenia pułkownikowi drugiego pułku, Solimanowi Bejowi, (*la Seve*, byłemu pułkownikowi gwardyi Napoleona).

W porcie Nawarin i po za obrębem tureckiéy bateryi, stały na kotwicach trzy greckie bryganty ny i iedna polakra; dnia 8 zawinęła do portu angielska korwetta wraz z brygiem, rozmawiała się z greckiemi okrętami poczém znowu wyszła ztamtąd pod żagle.

U przylądka Matapan napotkaliśmy 12 egipskich statków, powracaiących z Patras (gdzie się w żywność zaopatrzyły) do Kandyi w celu przewiezienia nowych woysk do Morei.

Obóz przy Nawarin, Modon i Koron i cała przyległa okolica były zupełnie wolne tak od strony morza iako i lądu, wszystko więc co doniosła florencka gazeta z Korfu pod dniem 26 Marca było zmyślone. (*)

Te to są wiadomości których WPanu udzielam; przeciwko ich rzetelności nic zarzucić nie można, albowiem szczegóły o których WPanu donoszę, albo na własne oczy widziałem, lub też w ciągu moiego czterodniowego pobytu pod murami Nawarin dokładnie się o nich wywiedziałem. Może to potwierdzić nasz Kapitan i inni podróżni, którzy byli zemną w obozie. Muszę ieszcze dodać, iż zdaie się że w twierdzy Nawarin brakuie prochu, albowiem Grecy strzelaią rzadko i słabo do bateryi tureckiéy. (*Dos. Aus.*)

---

z Wiednia 7 Czerwca.

— Otrzymaliśmy w prost *Greckie hydryockie gazety* od Nr. 107 aż do 111, to iest od dnia 22 Kwietnia do dnia 6 Maia nowego stylu; zawieraią one wiadomości o zdarzeniach zaszłych przy Nawarin (**) o działaniach rozmaitych oddziałów greckiéy flotty, o wypadkach w wschodniéy i zachodniéy Grecy i t. d.; wszystkich tych doniesień udzielimy w chronologicznym następstwie. Wiadomości te, których nikt niebędzie obwiniał o ducha stronnictwa w sprawie Greków, oszczędzaią nam zarazem i pracy, w zbiianiu niepoliczonych kłamstw i poiedynczych przesad, które codziennie bywaią w europeyskich gazetach rozsiewane względem stanu rzeczy w tych okolicach. Zresztą zważyć i to należy, że tu mówią *Grecy* i *greccy* dowódzcy, których widocznym iest interessem, wystawiać każde zdarzenie z pomyślnéy dla siebie strony.

Wiadomości z Morei.

— *Z Hydra 25 Kwietnia.* (***) Listy z Napoli z dnia 23 b. m. donoszą, iż dnia 19 zaszła krwawa bitwa pomiędzy greckiém a egipskiém woyskiem. Rozpoczęła się o 2giéy godzinie (po wschodzie słońca), i trwała do godziny 11éy (do godziny przed zachodem słońca). Rzeź Arabów była wielka, albowiem obiedwie strony bardzo się rozsrożyły. Jedno skrzydło woysk naszych, otoczone od Arabów przez tę lekkość, którą w swoich obrotach winni taktyce (*) utorowało sobie drogę pałaszem przez linią nieprzyiacielską; blisko 200 tych bezprzykładnych bohaterów legło na polu sławy, lub zostało ranionych, pomiedzy niemi Grecya opłakuie stratę Jenerała *Panjoti Zafiropulo*, iednego z swoich nayznakomitszych officerów i naylepszego patryoty, i officerów M. *Bottaiti*, Enthymios *Zidi* i Bazylego *Chormova*; szczególniéy zaś żałuią nasi obywatele (Hydryoci) cnotliwego i walecznego kapitana Eleutheriusza *Rafaela*, który przez swoie bohatyrskie czyny na morzu i lądzie wsławił swoię oyczyznę, nadewszystko w morskiéy bitwie przy górze Athos 1823 r. Stratę nieprzyiaciela w zaszłych dotąd utarczkach i bitwach liczą na 500 ludzi w zabitych, a 2000 ranionych i chorych z powodu szkodliwego im zimna.

Byliby zupełnie zniszczeni, gdyby w wielu wypadkach niewyratowało ich z licznych niebezpieczeństw ich trocha taktyki. Wiadomo powszechnie iak bardzo taktyka wzmacnia i broni woiownika. Gdyby przykład wszystkich oświeconych i potężnych narodów niebył dostatecznym na dowiedzenie téy prawdy, wystarczałby przykład garstki boiaźliwych Arabów, którzy przez to iedynie, że cokolwieczek w taktyce są wyćwiczeni, lepiéy się stawiaią na przeciw greckiéy odwadze, aniżeli wiele Myriadów nierównie bitnieyszych Albańczyków, Skutarinów i t. d. Jakichże niemoglibyśmy się spodziewać cudów po odwadze i zręczności greckich woiowników, ieżeli kiedy taktyka, ta dusza woyska, obezna się z ich bohaterskiemi chorągwiami.

— Nienadeszły ieszcze do Napoli urzędowe raporta z głównéy kwatery o téy bitwie. Udzielimy ich późniéy, ieźli zawierać będą co godnego wzmianki.

— *Z Napoli dnia 26 Kwietnia.* Podług urzędowego pisma z głównéy kwatery przy *Nawarin* o bitwie stoczonéy dnia 19, liczba zabitych z naszéy strony wynosi tylko 125 ludzi. Jenerał *Zafiropulo* niezginął, lecz wzięty w niewolą; mniemaią także, że toż samo stało się i z kapitanem Eleutheryuszem *Rafaelem*, albowiem nie znaleziono iego ciała pomiędzy zabitemi. Niewiadoma dotąd liczba poległych nieprzyiaciół, ale iest znaczna. Podług dziś odebranych wiadomości, przypuścili nieprzyiaciele, attak do twierdzy i natarli na korpus Arkadyyczyków, lecz z wielką stratą zostali odparci; miało ich zginąć 1500 ludzi. A chociaż im nasi niedawali od pięciu dni spoczynku, przecież ani nie strzelali z armat ani też bomb nie puszczali. Domniemywaią się iż ieden z ich celnieyszych dowódzców musiał zginąć. Ta wiadomość potrzebuie iednak potwierdzenia.

(*) W tych wiadomościach podanych z Korfu pod dniem 26 Marca mówią, że reszta egipskiéy wyprawy, po dwukrotném a bezskutecznéin usilowaniu aby się w głąb przedrzeć, iest blokowana wModon przez 6,000 Peloponezczykow. Część statków przewozowych, które wysadziły woyska została zniszczona lub zabrana; 26 zaś greckich okrętów, pod dowództwem *Sachturego*, stały przed Modon i uważały na poruszenia egipskich woiennych okrętów. (*Dos. Aus.*)

(**) Ponieważ hydryocka gazeta aż do 6 Maja bynaymniéy niewspomina ani o odstąpieniu od oblężenia Nawarinu, ani o cofnięciu się Ibrahima Baszy do swoiego oszańcowanego obozu przy Modon, można przeto przypuścić z pewnością że rozsiane o tém wieści w Konstantynopolu w pierwszych dniach Maja były bezzasadne. (Dos. Aus.)

(***) Dla uniknienia pomyłek i niepotrzebnych powtarzań, kładziemy zawsze daty nowego stylu.

(*) Gazeta chce zapewne przez to dowieść swoim rodakom iak ważną rzeczą iest Taktyka. (Dos. Aus.)

— z *Spezzyi* dnia 27 Kwietnia. — Dnia 26 b. m. zawinął tu ieden nasz okręt woienny z Navarinu; wypłynął on z tamtąd dnia 23. Dowiedzieliśmy się od niego że nieprzyiaciel przypuścił attak do twierdzy Nawarin, aby się dostać na wyspę (zapewne Sphagia) a przeto Neocastro (Navarin) obledz lądem i morzem. Lecz osada dzielny im dała odpór, a tak nieprzyiaciel musiał się cofnąć ze stratą, niczego niedokazawszy. Załoga daie ciągle bohaterski odpór wszystkim attakom. Twierdza we wszystko dobrze opatrzona, a iéy obrońcy zadziwiaią swoiém męztwem i mocą duszy.

— Oprócz tego donosi *Przyiaciel Ustaw* w Numerze 107 z dnia 22 Kwietnia, że znani buntownicy (przeciwko Dyrektoryatowi w Napoli) *Zaimi*, Londo i *Nikita Stamatelopulo*, którzy, iak wiadomo, przebywali przez długi czas na małéy, do państwa Jońskiego należącéy wyspie *Calamo*, wysiedli na ląd przy *Gastuni* (w Morei naprzeciwko Zante), i udali się do wsi *Turcocumani*. Postanowieniem Dyrektoryatu, wydaném dnia 21 Kwietnia nakazano wszystkim władzom, tych wichrzycieli, »których celem bez wątpienia iest zamieszać tak drogo nabytą spokoyność w Morei,« chwytać i pod pewną strażą przystawić do Napoli. (*Dos. Aus.*)

Wiadomości od rożnych oddziałów flotty.

— *Pierwszy oddział flotty.* — Na morzu około Kandyi dnia 24 Kwietnia.

Gdyśmy d. 20 zarzucili kotwicę przy Vatika, przednia straż dała znać ku wieczorowi, że flotta nieprzyiacielska około Krety przepływa; natychmiast udaliśmy się naprzeciw niéy. Nazaiutrz szukaliśmy iéy dzień cały naprózno; wnieśliśmy więc że ią wiatry znagliły do powrotu do Sudy; udaliśmy się zatém do téy zatoki w celu stoczenia walki. Zbliżywszy się do portu i stanąwszy o wystrzał armatny od obmurowanéy wysepki (na któréy Suda leży) uyrzeliśmy całą na kotwicy flottę egipską, która się natychmiast do wypłynięcia zabierać poczęła; zewnątrz portu ieden tylko bryg zdybaliśmy, do którego kapitan Antoni (syn) Jerzego *Crieti* strzelać począł, i na brzeg go wpędził. Na próżno strzelano do nas z twierdzy i z flotty; widząc ią zaś wypływaiącą skierowaliśmy się ku zachodowi, aby nieprzyiaciół na nasze zwabić morze. W istocie poczęli się uganiać za nami ale przestraszeni i bez porządku. Wiatr tymczasem silniéy dąć począł, i fregacie iednéy nieprzyiacielskiéy obadwa maszty złamał. Gdyśmy zaś niechcąc tracić czasu, dla zyskania wiatru, zwrócili się ku nieprzyiacielowi, i chcieli bitwę rozpocząć, wtedy on nagle tył podał wracaiąc do Sudy. Że zaś wiatr coraz gwałtowniéy dąć poczynał, musieliśmy więc co prędzéy oddalić się z zatoki na głąb morza, a tak burza wytrąciła nam z rąk zwycięztwo, które nam odwaga dowódzców, maytków, i kieruiących statkami palnemi zapewniała. Dziś powtórnie wybieramy się do Sudy na spotkanie flotty nieprzyiacielskiéy.

z *Hydry* 29 *Kwietnia.* Onegday wypłynęły z portu naszego okręty przeznaczone do *trzeciego* oddziału flotty, maiąc stósowną liczbę statków palnych; skierowały się ku Krecie, dla widzenia się z naszym naydzielnieyszym Admirałem (*Miaulis*). Sądzą tu powszechnie iż ten trzeci oddział przeznaczony iest od rządu do krążenia około brzegów zachodniéy Grecyi, dla dania spiesznéy pomocy gdzieby tego trzeba było, i dla zatamowania dowozu żywności do twierdz przez nieprzyiaciół zaiętych, i do obozu Albańczyków którzy iuż do Grecyi wkroczyli.

Przez okręt który przed 8 dniami ze Skiro odbił, dowiaduiemy się że *drugi* oddział flotty Greckiéy stał w Psyra (Ipsara), przednia straż zaś po za Mitylene; że flotta Turecka ze Stambułu z 30 okrętów złożona, cała wróciła do Hellespontu i dopiero po skończonym Kurban - Bairam wyyśdź ma pod żagle; że zjawienie się flotty naszéy, takiego strachu nabawiło nieprzyiaciół, iż codziennie wielu maytków zbiega, a pozostałych ledwie utrzymać można.

— *Drugi oddział flotty.* — Przy Mitylenie 28. Kwietnia.

Dnia 23. Kwietnia połączeni z bracią naszą Spezzyotami i Jpsaryotami wypłynęliśmy z Psary z całym oddziałem, w kierunku ku Tenedos, dowiedziawszy się że znaczny oddział nieprzyiacielskiéy flotty wrócił do Hellespontu. Gwałtowny wicher zmusił nas do zarzucenia kotwic przy wyspach *Moschonissia*; z tamtąd ruszywszy dnia 25. minęliśmy Sigri (przylądek Mityleński), gdzie trzy dni iuż przy małym wiatrze krążymy.

Okrętów w Dardanellach stoiących iak z pewnością wiemy, iest 40, to iest: 2 fregaty, 6 korwet, reszta brygi, gallioty i inne mnieysze statki; czekaią na Topal-Baszę, który ma przybyć na fregacie pierwszego rzędu z 15 lub 20 mnieyszemi statkami. Prócz tego słychać że Topalbasza ma zamiar wsadzić na okręty około 3000 *Ginat-Kozaków (a)* których sam wielkim kosztem do Konstantynopola sprowadził; w Dardanellach zaś ma wsiąść około 5000 woyska azyatyckiego na okręty z przeznaczeniem na wyprawę przeciw Samos i Syra. Pierwéy iednak ma przybić do Salonich dla zabrania tamże większéy ilości woyska.

— *Pierwszy oddział flotty.* — W zachodniéy stronie Kandyi 30. Kwietnia.

Dowiedziawszy się iż flotta Egipska tegoż samego dnia wypłynąć miała z Sudy, pośpieszyliśmy z Vatika z wszystkiemi okrętami na iéy spotkanie. Dnia 28. rano doścignęliśmy flottę nieprzyiacielską, około Sudy płynącą. Ogółem liczyła 90 żagli (razem biorąc woienne i przewozowe statki), nasza zaś flotta składała się tylko z 17 okrętów i kilku statków palnych. Nieprzyiaciel skoro nas tylko spostrzegł natychmiast się cofnął. Lecz wiatr ustał, a cisza zupełna przez następną noc i cały dzień trwaiąca, trzymała nas opodal od nieprzyiaciół. Staliśmy iednakże ciągle pod żaglem dla przeszkadzania nieprzyiacielowi. — Wczoray dnia 29. o godzie 3 rano zbliżył się nieprzyiaciel z pomyślnym łagodnym wiatrem południowowschodnim, maiąc zamiar wypłynąć. Uszykowaliśmy się do boiu i strzelaliśmy do godziny 10. (to iest na dwie godzin przed zachodem słońca), lecz dla ciszy zupełnéy niemogliśmy użyć statków palnych. Strata nieprzyiaciół w téy bitwie nie była wielka, z naszéy strony zginął ieden maytek Kapitana Jo. *Zaka*, i kilku rannych. Lecz gdy się nieprzyiaciel na głąb morza puścił, uderzyliśmy na niego pod wieczór przy pomyślnym łagodnym wietrze, przymusiliśmy go do ucieczki, w ściganiu strzelaiąc do niego. Około 3 godziny w nocy (po zachodzie słońca) udało się Kapitanowi Mich. *Bunduri* ze statkiem palnym przystąpić do nieprzyiacielskiéy fregaty. Natychmiast mnóstwo maytków ze strachu w morze skakać poczęło, z których iedni potonęli, drugich barki nasze pochwytały. Fregata ocalona została rozmaitemi sposobami i machinami. Dwa inne statki palne puściły się do téyże fregaty, ieden pod dowództwem Kapitana Teodora Theophanis, drugi Antoniego Theophanis; równie śmiało obadwa postąpili iak pierwszy; lecz cisza była iedynym sprzymierzeńcem i zbawcą nieprzyiaciół. Żaden z naszych nie zginął, kilku tylko lekko rannych. Dziś znowu ruszamy na nieprzyiaciela, chcąc mu przeszkodzić aby nie popłynął do Modocoron. (*Do. Au.*)

(a) Właściwie są to *Zaporożcy*, którzy za panowania Katarzyny II. z Rossyi do Turek wywędrowali, i uzyskali wskazane sobie siedliska nad niższym Dunaiem w Wielkorządztwie Silistryi.

ROZMAITOŚCI.

— W Neapolu wszystkich teraz zachwyca nowa opera pod tytułem: »*Zadyg* i *Artarstrea*« wystawiona na teatrze di San Carlo. Kompozytor, Nicolo *Vaccai*, iest ziomkiem Rossyniego, to iest rodem z Pesaro, i ieszcze w kwiecie życia. Kompozycya iego obfita bardzo w wyobrażenia, moc i rzetelność wyrazu, słusznie zadziwia i zapewnia mu trwałą sławę pomiędzy tegoczesnemi Kompozytorami.

— Dnia 18 Kwietnia b. r. na orném polu folwarku *Glüsig*, w dobrach Athaldenslebeu, należących do magdeburskiego okręgu, niedaleko Eggen, znaleziono kruszcowy garnek z 143 złotemi sztukami, każda wartuiąca po złp. 16, i 47 sztuk srebrnéy monety, każda od 15 do 30 groszy. Zdaie się iż ten garnek był długo w ziemi, albowiem będące w nim złoto iest z szesnastego wieku.

— P. *Sieber* uwiadomia w dzienniku *Archiv für Naturlehre* na rok 1825 w czwartym tomie, »o znalezionym na wyspie Trinidad, wzachodnich Indyach, odlewie szklanym w okolicy, w któréy iuż nieraz miano znaydować podobne rzymskim i greckim starożytnościom wazony i t. d. pieczęć z massy podobnéy do obsidianu z Annubisem na wierzchu, a na spodzie z greckim napisem.« Wtymże samym tomie iest wzmianka o znalezionéy złotéy monecie w kopalniach Chili z wyobrażeniem Augusta. Musimy wyznać iż mocnéy wiary do tych dziwnych przypadków potrzeba. (*L. d. B.*)

— Neapolitańczyk *Paganini*, iest naysławnieyszym skrzypkiem włoskim. Lecz ten artysta ma szczególnieyszy zwyczay, iż zawsze, po daniu koncertu, uchodzi na 2 lub 3 miesiące, i niemożna dociec mieysca iego pobytu. Gdy ostatnią razą zniknął, długo niebyło go widać, a rozszerzoną wieść o iego śmierci nabierała codziennie więcéy wiary. W tém zjawia się nagle na wszystkich rogach ulic neapolitańskich afisz zwiastuiący »*Koncert na skrzypcah. Sławny artysta Paganini* i t. d.« Cały Neapol ocucił się na to zmartwychpowstanie. Pokazało się że *Paganini* zakochał się w wieśniaczce w *terra di Lavoro*, i przepędził ten czas na brzegach rzeki Garigliano pod innem nazwiskiem. Gdy tą razą wrócił do Neapolu, przywiózł z sobą oprócz skrzypców i swoię piękną żonę. (*G. B.*)

— Furmani powracaiący z *Erzgebirge* powiadaią, że dnia 16 Maja zmarzło dwie kobiet w lesie pomiędzy Wiesenthal a Nendorf.